

Proszę o dzień – Światło Świec

Daj mi ten dzień jak za karę
Za mój grzech, za mój fałsz i za zdradę
Może powstanę
Daj mi ten dzień i nie pytaj
Co i gdzie jak i z kim - zamiast pytać
Sama to zgadniesz
Piję już mniej, palę mniej, dużo śpię
Żyję na pół, albo czasem na ćwierć
Dryfuje łódź, kwitnie bez, szczeka pies
Pachnie kawa
Ruszam więc szukać Cię
Daj mi ten dzień po kryjomu
Rano znów jakby nic wróc do domu
Jeszcze tu jestem
Daj mi ten dzień choćby w zastaw
Nie zabieraj już z wieszaka swego płaszcz
Już nigdy więcej
Piję już mniej, palę mniej, dużo śpię
Żyję na pół, albo czasem na ćwierć
Dryfuje łódź, kwitnie bez, szczeka pies
Pachnie kawa
Ruszam więc szukać Cię
Piję już mniej, palę mniej, dużo śpię
Żyję na pół, albo czasem na ćwierć
Dryfuje łódź, kwitnie bez, szczeka pies
Pachnie kawa
Ruszam więc szukać
Piję już mniej, palę mniej, dużo śpię
Żyję na pół, albo czasem na ćwierć
Dryfuje łódź, kwitnie bez, szczeka pies
Pachnie kawa
Ruszam więc szukać
Piję już mniej, palę mniej, dużo śpię
Żyję na pół, albo czasem na ćwierć
Dryfuje łódź, kwitnie bez, szczeka pies
Pachnie kawa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych